Magiczny Kraków

# Wakaty w krakowskiej policji

2024-08-27

**W Komendzie Miejskiej Policji w Krakowie odnotowuje się znaczący problem z wakatami, który wynosi średnio aż 20 proc. Przyczyną tej sytuacji są przede wszystkim niskie zarobki w stosunku do wysokich kosztów życia w Krakowie. Wielu funkcjonariuszy decyduje się na pracę w mniejszych, okolicznych komendach, gdzie koszty utrzymania są niższe, co w rezultacie przekłada się na lepszą jakość życia. O tym jak zmienić sytuacje, by służba w krakowskiej policji była atrakcyjniejsza, dyskutowano podczas posiedzenia Komisji Praworządności.**

Krakowska Policja boryka się z niedoborem kadr, co stanowi poważne wyzwanie dla funkcjonowania służb i utrzymania bezpieczeństwa na odpowiednim poziomie w tak dużym mieście. Nie jest to odrębny problem Krakowa. Wszystkie duże miasta borykają się z podobnymi problemami, jedynie Warszawa obecnie dysponuje odpowiednią liczbą funkcjonariuszy. Od lat najistotniejszym powodem braku chętnych do pracy w policji są zbyt niskie płace. Duże miasta, takie jak Kraków czy Wrocław, charakteryzują się wysokimi kosztami życia, w tym wyższymi cenami mieszkań, jedzenia i usług. Tymczasem pensje policjantów, zwłaszcza na początku kariery, są stosunkowo niskie i nie zawsze nadążają za rosnącymi kosztami. W efekcie, praca w tych miastach staje się mniej opłacalna niż w mniejszych miejscowościach, gdzie koszty życia są znacznie niższe. Praca policjanta w dużym mieście jest często bardziej wymagająca i stresująca. Większa populacja oznacza większą liczbę interwencji, więcej przestępstw oraz większą presję ze strony społeczeństwa. To wszystko sprawia, że praca w dużych miastach bywa trudniejsza i mniej atrakcyjna dla funkcjonariuszy. – Młodzi ludzie, którzy chcą pracować w policji chętniej wybierają gminy ościenne takie jak Wieliczka, czy Proszowice, bo pensje są takie same a praca w mniejszych gminach oznacza też większą stabilizację i bezpieczeństwo – mówił podinspektor Paweł Jastrząb, Komendant Miejski Policji w Krakowie.

- Co miasto może zrobić, by poprawić sytuację w krakowskiej policji? – pytał radny Edward Porębski.

Komenda Miejska Policji już została finansowo wzmocniona przez Gminę Miejską Kraków w postaci dodatkowo płatnych dyżurów. I jak przyznał komendant, takie benefity finansowe są bardzo cenione przez funkcjonariuszy. Jednak należy pamiętać, iż spora część policjantów pracujących w Krakowie i stojąca na straży bezpieczeństwa w mieście nie jest mieszkańcami Krakowa, a musi dojeżdżać i parkować w centrum miasta. Stąd pomysł, by przyznać tej grupie możliwość wykupu abonamentów postojowych na zasadach, które obejmują mieszkańców. – To byłaby jedna z zachęt do pracy w Krakowie – proponował Komendant Miejski Policji.

Podinspektor Paweł Jastrząb przyznał, iż największym wyzwaniem i projektem na najbliższą przyszłość jakie Kraków powinien podjąć jest budowa nowego komisariatu policji po południowo-wschodniej stronie Wisły. – Po wschodniej stronie Wisły są tylko dwa komisariaty. V Komisariat w Podgórzu oraz VI Komisariat w Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim.  Obejmują one ok. 40 proc. ludności całego Krakowa. - To ogromna ilość jeśli chodzi o stworzenie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. Myślę, że należałoby już dziś myśleć o nabyciu lub wyznaczeniu działek pod budowę nowych komisariatów dla tej części Krakowa – dodał podinsp. Paweł Jastrząb.

Zastępca Dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Krakowa powiedział, iż miasto stara się wspomóc Komendę Miejską Policji. Prezydent

wystosował już w tej sprawie list do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji prosząc m.in. o zwiększenie dodatków dla funkcjonariuszy, jak i możliwość przyznawania mieszkań dla policjantów.

Zgoła inna sytuacja jest m.in. w Straży Pożarnej. Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Krakowie st. bryg. Andrzej Nowak poinformował radnych, iż obecnie Państwowa Straż Pożarna w Krakowie posiada 5 wakatów, lecz chętnych na jedno miejsce jest wielu. Już podczas tegorocznych rekrutacji było to 16 kandydatów na jedno miejsce.